

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

Krótkie zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych.

**XXXI tydzień Okresu Zwykłego**

**4 LISTOPADA 2007**  
**XXXI Niedziela Zwykła**

**5 LISTOPADA 2007**  
**Poniedziałek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego**

**6 LISTOPADA 2007**  
**Wtorek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego**

**7 LISTOPADA 2007**  
**Środa XXXI tygodnia Okresu Zwykłego**

**8 LISTOPADA 2007**  
**Czwartek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego**

**9 LISTOPADA 2007**  
**Piątek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego**  
**Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej**

**10 LISTOPADA 2007**  
**Sobota XXXI tygodnia Okresu**

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

**4 LISTOPADA 2007**  
**XXXI Niedziela Zwykła**

(Mdr 11,22-12,2)

Panie, świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.

(Ps 145,1-2.8-11.13cd-14)

REFREN: Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu  
Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu,  
i sławił Twoje imię przez wszystkie wieki.  
Każdego dnia będę Ciebie błogosławił  
i na wieki wysławiał Twoje imię.  
Pan jest łagodny i miłosierny,  
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.  
Pan jest dobry dla wszystkich,  
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.  
Niech Cię wielbią Panie wszystkie Twoje dzieła  
i niech Cię błogosławią Twoi święci.  
Niech mówią o chwale Twojego królestwa  
i niech głoszą Twoją potęgę.  
Pan jest wierny we wszystkich swoich słowach  
i we wszystkich dziełach swoich święty.  
Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają,  
i podnosi wszystkich zgnębionych.

(2 Tes 1,11-2,2)

Modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa - a wy w Nim - za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa. W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.

(J 3,16)

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego, każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

(Łk 19,1-10)

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

### Moje zamyślenie przy czytaniu ewangelii.

Bardzo bogaty człowiek Zacheusz, zwierzchnik celników czyli w rozumieniu izraelitów tamtego czasu uosobienie grzesznika, celnik to synonim wszelkiego zła bo mało tego, że uciska naród zbierając podatki to przez sam ten fakt kolaboruje z okupantem z Rzymem z najeźdźcami, poganami którzy już samą swoją obecnością plugawią ziemię świętą czyniąc ją nieczystą. Celnik za pewną sumę pieniędzy swoisty ryczałt kupował u Rzymian prawo pobierania podatków. Musiał więc uciskać swoich żeby odzyskać to co zapłaciła Cesarstwu i do tego wyjść na swoje. Poza tym tego nie każdy był uczciwy dlatego znaczne zawyżał kwoty, które mu się należały. Nie dziwi zatem fakt, że nie była to zbyt lubiana grupa społeczna w Izraelu. No cóż sam przecież nie bardzo lubię dzielić się z państwem tym co zarobię. Zacheusz nie dość, że był celnikiem to jeszcze zwierzchnikiem celników. Zacheusz dowiedział się, że w mieście jest Mistrz, musiał go zobaczyć, ale przecież mistrza otacza tłum gapiów co zrobić trzeba podjąć decyzję nawrócenia i działać, szybko działać. Ja też jestem jak ten Zacheusz, grzesznik który chce zboczyć mistrza. Wiele razy podejmowałem już decyzję nawrócenia przeważnie nic z tego nie wychodziło. Już wiem muszę się zatrzymać, spojrzeć na siebie na swoje życie, spokojnie pomyśleć, muszę zacząć działać, zadać sobie kilka pytań i szczerze odpowiedzieć na te pytania, potrzebuję tej spontaniczności wspinania żeby przeżyć spotkanie z tym, który nie jest pytaniem jest odpowiedzią z Jezusem.

Jezu Chryste, Mój Mistrzu i Nauczycielu dziękuję Ci za możliwość spotkania Cię każdego dnia na mojej drodze, dziękuję, że stale jesteś przy mnie i stale zapraszasz mnie żebym coraz bardziej Cię poznawał poznawał Twoją naukę zbliżał się do Ciebie. Dziękuję, że przez uczestnictwo w sakramentach mogę spotkać Cię, mogę z Tobą przebywać. Proszę Cię spraw aby nigdy nie zabrakło mi siły do nawrócenia, żeby wysiłek, który postanowiłem podjąć nie okazał się dla mnie zbyt wielkim. Wierzę Panie, że z Twoją pomocą wszystko jest możliwe.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

5 LISTOPADA 2007

Poniedziałek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego

Dzień powszedni

(Rz 11,29-36)

Dary łaski i wezwania Boże są nieodwołalne. Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami mogli dostąpić miłosierdzia. Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

(Ps 69,30-31.33-34.36-37)

REFREN: W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie.

Ja zaś jestem nędzny i pełen cierpienia,  
Niech pomoc Twa, Boże, mnie strzeże.  
Pieśnią chcę chwalić imię Boga  
i wielbić Go, dziękczynieniem.  
Patrzcie i ciescie się, ubodzy,  
niech ożyje serce szukających Boga.  
Bo Pan wysłuchuje biednych  
i swoimi więźniami nie gardzi.  
Bóg bowiem ocali Syjon  
i miasta Judy zbuduje,  
tam będą mieszkać i mieć posiadłości.  
To będzie dziedzictwem potomstwa sług Jego,  
miłujący Jego imię przebywać tam będą.

(J 8,31b-32)

Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.

(Łk 14,12-14)

Jezus powiedział do przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

## **Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego**

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Kolejny raz Jezus mówi o uczcie, dzisiaj jednak zwraca się do mnie przywołując ucztę w kontekście miłosierdzia. Nie chodzi mistrzowi bynajmniej o to żeby nie zaprasza na ucztę swych bliskich. Chodzi raczej o to żeby nigdy nie zapominać o ubogich. Muszę pamiętać o wszystkich potrzebujących. Dobry Bóg pobłogosławił mi tym, że posiadam dobra materialne. Muszę cieszyć się z tego, ale nie mogę całkowicie się w tym posiadaniu zatracić. Z jednej strony muszę być wdzięczny Bogu, a z drugiej, muszę udzielać z tego co posiadam, z tego co otrzymałem tym, którzy nie otrzymali tyle co ja, tym którym powodzi się gorzej. Uczyni miłosierdzia w końcu mistrz powiedział „Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. (por. Mt. 5,7). Z strony drugiej w tym obrazie uczy przedstawiona jest jeszcze jedna bardzo ważna prawda. Niezależnie od tego co daję i komu daję nie mogę liczyć na odpłatę. Mój dar zawsze musi płynąć z serca nie może być efektem mojego wyrachowania.

Panie Jezu daj mi proszę serce czyste i szczodre, tak abym nigdy nie zapomniał o obowiązku dzielenia się, tak abym nigdy nie zapomniał o obowiązku dzielenia się tym co otrzymałem, abym zawsze czynił to ze szczerego serca nie licząc na niczyją wdzięczność i odpłatę.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

### 6 LISTOPADA 2007 Wtorek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego Dzień powszedni

(Rz 12,5-16a)

Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar proroctwa - [do stosowania] zgodnie z wiarą; bądź to urząd diakona - dla wykonywania czynności diakańskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich; bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochotczo. Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali. Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. Weselcie się z tymi, którzy się weselą. płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne.

(Ps 131,1-3)

REFREN: Strzeż duszy mojej w Twym pokoju, Panie.

Panie, moje serce się nie pyszni  
i nie patrzą wyniośle moje oczy.

Nie dbam o rzeczy wielkie  
ani o to, co przerasta me siły.

Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę.

Jak dziecko na łonie swej matki,  
jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza.

Izraelu, złóż nadzieję w Panu,  
teraz i na wieki.

(Mt 11,28)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

(Łk 14,15-24)

Gdy Jezus siedział przy stole, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. Jezus mu odpowiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczyty, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i

## **Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego**

chromych. Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony. Albowiem powiadam wam: żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

„Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym”. Obraz uczy przedstawia mi rzeczywistość, szczęścia, radości, wesela. Problem polega na tym że tu w mojej ziemskiej rzeczywistości trudno jest sobie wyobrazić to co zostało przygotowane przez Pana dla mnie na uczy na którą mnie zaprasza. Pan wydał ucztę, ja zostałem na nią zaproszony, mogę więc czuć się szczególną osobą dla Niego. Bo kogóż zaprasza się na ucztę, przecież nie ludzi których się nie zna czy nie lubi, zaprasza się ludzi szczególnie bliskich, szczególnie lubianych, rodzinę, przyjaciół, osoby które lubię, które kocham, które w sposób szczególny cenię. Tak samo i ja jestem zaproszony przez Pana na jego ucztę. Znaczy to że jestem osobą którą On szczególnie ceni, znaczy to, że jestem osoba szczególnie bliską Bogu, Jego przyjacielem. Czy mogę teraz odmówić Mu udziału w jego uczy? Bóg zaprasza mnie po imieniu, a ja ile razy powiedziałem Mu „kupiłem pole, kupiłem pięć par wołów, poślubiłem żonę”, jestem zmęczony, ciężko pracowałem, wiesz nie mam teraz czasu, muszę trochę się rozerwać, „proszę miej mnie za usprawiedliwionego”. Tylko czy na pewno mogę czuć się usprawiedliwionym?

Jezu dziękuję Ci za to że zapraszasz mnie na ucztę. Dziękuję, że myślisz o mnie jak o swoim przyjacielem, dziękuję, że zawsze na mnie czekasz i dopominasz się o to żebym do Ciebie przyszedł. Wybacz proszę, że tak często się wymawiam, wybacz, że tak często zapominam o tym, że to właśnie Ty jesteś dla mnie najważniejszy, że to właśnie Tobie powinienem być za to wdzięczny. Obiecuję Ci Jezu, że więcej nie będę się już wymawiał tylko zawsze będę odpowiadał na Twoje zaproszenie.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

### 7 LISTOPADA 2007 Środa XXXI tygodnia Okresu Zwykłego Dzień powszedni

(Rz 13,8-10)

Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

(Ps 112,1-2.4-5.9)

REFREN: Miłosiernemu Pan Bóg błogosławi

Błogosławiony człowiek, który boi się Pana  
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.  
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi,  
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.  
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,  
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.  
Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożycza,  
i swymi sprawami zarządza uczciwie.  
Rozdaje i obdarza ubogich,  
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,  
wywyższona z chwałą  
będzie jego potęga.

(1 P 4,14)

Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch Boży na was spoczywa.

(Łk 14,25-33)

Wielkie tłumy szły za Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.



## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

### Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Kolejne zdziwienie, Jezus, mój Mistrz, mój Nauczyciel, Ten który nieustannie naucza o miłości nawet do nieprzyjaciół, nagle każe mi mieć w nienawiści moich najbliższych, „ojca matkę żonę i dzieci, braci i siostry”, a nawet siebie samego, tego co mam, co posiadam. Czy właśnie od tej chwili powinienem znienawidzić cały świat. Dokładnie tak, tego domaga się zbawiciel. Szok, mocne słowa, ale chodzi w nich o zachowanie właściwej proporcji. Jezus domaga się ode mnie żebym radykalnie opowiedział się za Nim i za jego nauką. Radykalne opowiedzenie się za Jezusem oznacza stawienie Go na pierwszym miejscu. Właśnie w tych słowach Jezus sam domaga się tego ode mnie. Mówi mi, że nic nie może być ważniejsze od Niego. Mistrz musiał użyć aż tak mocnych słów, Musiał tak powiedzieć żeby mi uświadomić, że już po raz na zmianę proporcji, już czas na zerwanie z dotychczasowym myśleniem. Od teraz to On, Mistrz i Nauczyciel musi być dla mnie najważniejszy, i nic ani nikt nie może mi przesłaniać Jego nauki. Muszę radykalnie opowiedzieć się za Jezusem, zostawiając wszystko, zapierając się samego siebie, spychając na dalszy plan wszystko co posiadam, wszystko co mam i wszystko do czego dążę. Jezus jest moim Panem. Po raz kolejny przypominają mi się słowa św. Augustyna, które cały czas powtarza moja babcia „jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to cała reszta jest na właściwym miejscu”.

Dobrzy Mistrzu, Spraw proszę żebym nigdy nie zapomniał o tym, że to Ty jesteś dla mnie najważniejszy, że to Ty jesteś moim Przewodnikiem i za Tobą powinienem nieustannie podążać. Panie proszę Cię daj mi siłę, aby to co spotyka mnie na tym świecie, moje dążenia, moje plany, nigdy nie przesłoniły mi Twojej osoby, dodaj mi siły żebym zawsze zmierza w Twoim kierunku niezależnie od okoliczności i trudności które mnie spotykają.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

8 LISTOPADA 2007

Czwartek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego

Dzień powszedni

(Rz 14,7-12)

Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. Napisane jest bowiem: Na moje życie - mówi Pan - przede Mną klęknie wszelkie kolano. a każdy język wielbić będzie Boga. Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

(Ps 27,1.4.13-14)

REFREN: W krainie życia ujrzę dobroć Boga

Pan moim światłem i zbawieniem moim,  
kogo miałbym się lękać?  
Pan obrońcą mego życia,  
przed kim miałbym czuć trwogę?  
O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam,  
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu,  
przez wszystkie dni mego życia;  
abym kosztował słodyczy Pana,  
stale się radował Jego świątynią.  
Wierzę, że będę oglądał dobra Pana  
w krainie żyjących.  
Oczekuj Pana, bądź mężny,  
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

(Mt 11,28)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię.

(Łk 15,1-10)

Zbliźali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata z domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie. A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

## **Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego**

Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

To wspaniałe słowa Mistrza, to znaczy, że On Bóg chce przyciągnąć do siebie wszystkich, mnie również grzesznika, mnie również, człowieka, który tak często upada, mnie również człowieka, który tyle razy obiecywał nawrócenie i nigdy z tego nic nie wyszło, a tu dzisiaj słyszę z ust samego Mistrza, że On przyszedł do mnie, że to właśnie ze mnie nawróconego grzesznika będzie w niebie ogromna radość. On przyszedł dać mi przykład, a ja muszę zrobić kolejny krok. Jestem grzesznikiem mam tego świadomość muszę teraz się nawrócić, On mistrz przyszedł do mnie do człowieka potrzebującego nawrócenia. Teraz ja muszę podjąć ten wysiłek i zrobić kolejny krok, i pójść za Mistrzem.

Dobry Jezu, dziękuję Ci że dałeś mi możliwość nawrócenia, dziękuję Ci za dar sakramentu pokuty i pojednania, dziękuję, że mogę spotykać tam Ciebie w Twoim miłosierdziu i za każdym razem kiedy przyjdę tam ze szczerym serce skruszonym mogę dostąpić Twojej miłości i Twojego przebaczenia. Proszę Cię Panie daj mi serce ochocze do tego abym zawsze z radością i miłością chciał przychodzić do Ciebie w sakramencie miłości i przebaczenia.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

9 LISTOPADA 2007

Piątek XXXI tygodnia Okresu Zwykłego  
Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

(Ez 47,1-2.8-9.12)

Podczas widzenia otrzymanego od Pana zaprowadził mnie anioł z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była skierowana ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną na zewnątrz i poza murami powiódł mnie od bramy zewnętrznej, skierowanej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, i wtedy wody jego stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będą tam też niezliczone ryby, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.

(1 Kor 3,9b-11.16-17)

Jesteście uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście.

(Ps 46,2-3.5-6.8-9)

REFREN: Bóg jest we wnętrzu swojego Kościoła

Bóg jest dla nas ucieczką i siłą:  
najpewniejszą pomocą w trudnościach.  
Przeto nie będziemy się bali, choćby zatrzęsła się ziemia  
i góry zapadły w otchłań morza.  
Nurty rzeki rozweselają miasto Boże,  
najświętszy przybytek Najwyższego.  
Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje,  
Bóg je wspomże o świecie.  
Pan Zastępów jest z nami,  
Bóg Jakuba jest naszą obroną.  
Przyjdźcie, zobaczcie dzieła Pana,  
zdumiewające dzieła, których dokonał na ziemi.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

(2 Krl 7,16)

Wybrałem i poświęciłem tę świątynię, aby moja obecność trwała tam na wieki.

(J 2,13-22)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

### Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Jezus przyszedł do Jerozolimy świętego miasta Izraela, przyszedł do najświętszego miejsca dla narodu wybranego, to jedyne takie miejsce na świecie gdzie można składać ofiary Bogu, gdzie Bóg realnie przebywa. Jezus wszedł do Świątyni. Zastaje Świątynię zbrukaną, zastaje w tym świętym miejscu ludzi, którzy nie przyszli się tam modlić tylko handlować. Mogę sobie tylko wyobrazić co tam musiało się dziać. Przed Świętem Paschy do Jerozolimy przybył mnóstwo pielgrzymów. Każdy z nich chciał odwiedzić Świątynię, zresztą każdy pobożny żyd musi to zrobić przynajmniej raz w życiu. Wtedy musiał być tam ogromny tłum. Wielu ludzi przeciskało się między straganami handlujących przeróżnymi zwierzętami ofiarnymi, ale za pewne nie tylko bo zapewne sprzedawano tam wszystko co tylko można było sprzedać. Tuż za ścianą znajdowało się miejsce najświętsze. To miejsce Święte Świętych, to miejsce gdzie nie wolno było nikomu wchodzić bo mieszkał tam sam Bóg, do tego miejsca wchodził tylko raz w roku w dzień prześlągnięcia Arcykapłan aby złożyć ofiarę kadzenia. I tak niedaleko bo zaledwie za ścianą znajduje się targowisko, miejsce rozpusty, wyzysku, i niegodziwość i. W tych okolicznościach nie dziwi że Jezus się zdenerwował, nie dziwi, że On sam Bóg Człowiek zareagował w taki sposób. Mam taką refleksję jak ja zachowuje się w miejscu świętym? Czy czasem nie jestem jak jeden z tych handlujących? Po co tam przychodzi? Czy zawsze zdaje sobie sprawę z tego, że tuż za ścianą jest miejsce Święte Świętych w którym przebywa sam Mistrz, Nauczyciel, Zbawiciel, Jezus Chrystus. Nie w jakiś symboliczny sposób, ale realnie i rzeczywiście w swoim Najświętszym Ciele po to aby się ze mną tam spotkać.

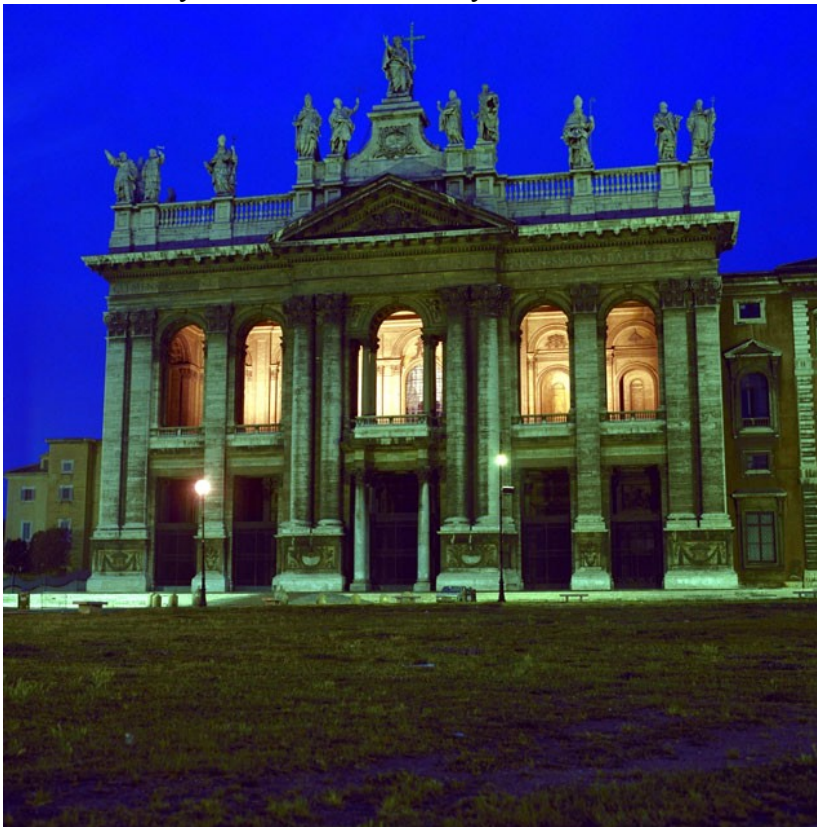
Panie Jezu, przepraszam najgoręcej jak tylko potrafię ze to, że czynię z Twojego domu targowisko. Przepraszam, że często zapominam o tym, że Ty Bóg jesteś tam i czekasz na mnie. Przepraszam, że tak rzadko przychodzę tam do Ciebie. Dziękuję Ci mój Mistrzu, że mimo wszystko jesteś i czekasz tam na mnie.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

### NA MARGINESIE CZYLI KRÓTKIE WYJAŚNIENIA DOTYCZĄCE UROCZYSTOŚCI ŚWIĄT I KKRESÓW LITURGICZNYCH

#### Bazylika Większa (Patryjarchalna) św. Jana na Lateranie

Bazylika laterańska jest to główny kościół Rzymu i całego Chrześcijaństwa o czym głosi łaciński napis nad drzwiami kościoła „MATER ET CAPUT OMNIA ECCLESIAE URBIS ET ORBIS” czyli Matka i Głowa wszystkich kościołów Miasta i Świata.



Za czasów Nerona znajdował się w tym miejscu pałac wraz z ogrodami, który należał do konsula rzymskiego, senatora z rodu patrycjusza Plautusa Lateranusa. W 64 roku po narodzeniu Chrystusa Cesarz Neron pod pretekstem spisku kazał zabić Lateranusa, a należący do niego majątek skonfiskował. Później dobra Lateranusa, który pozostawiono nazwę dawnych właścicieli trafiły w ręce córki Dyklecjana, Falsty, która to z kolei była żona cesarza Konstantego Wielkiego. Cesarz po zwycięstwie nad wojskami Maksencjusza w 312 roku, podarował dawne dobra Lateranusa Papieżowi Melchiodorowi. Po przyjęciu chrztu Cesarz Konstantyn Wielki w 313 roku podpisał edykt

ustanawiający Chrześcijaństwo główną religią Cesarstwa oraz kazał wybudować obok pałaców papieskich kościół który poświęcił Papież Sylwester I 9 listopada 324 roku nadając mu wezwanie Chrystusa Zbawiciela. Papież Sylwester I umieścił w nim również drewniany ołtarz, przy którym jak głosi legenda odprawiał Msze Święte sam Apostoł Piotr. Z powodu rangi, którą posiada świątynia pamiątka jej poświęcenia obchodzona jest w całym Kościele Powszechnym do dnia dzisiejszego. Świątynia stała się głównym kościołem Rzymu jego pierwszą katedrą, a przylegający do niej pałac oficjalną siedzibą papieży aż do czasów wygnania awiniońskiego. Bazylikę nazywano również, Bazyliką Laterańską, Bazyliką Konstantego, albo ze względu na zgromadzone w niej bogactwa Bazylika Złota. Po trzęsieniu ziemi Bazylikę odbudowano, a Papież św. Grzegorz Wielki dodał świątyni wezwanie św. Jana Chrzcziciela i św. Jana Ewangelisty. Odtąd świątynie zaczęto nazywać Bazyliką św. Jana na Lateranie. Kiedy w 1308 roku bazylikę strawił pożar, Papież Klemens V podjął decyzję o jej odbudowie. Prace były kontynuowane za pontyfikatów papieży Piusa IV, Sykstusa V, Innocentego X, oraz Klemensa XII.

## **Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego**

Główne znaczenie wśród kościołów chrześcijańskich zwyczajowo przypisuje się Bazylice Watykańskiej, a jednak najważniejszym kościołem w chrześcijańskim świecie zajmuje Bazylika św. Jana na Laterańska. Kościół ten jest więc pierwszym kościołem w całym świecie chrześcijańskim i nosi urzędową nazwę „Sakrosankta Lateranensis Ecclesia, Omnium Urbis et Orbis Ecclesiarum Mater et Caput” Kościół ten jest katedrą diecezjalną Biskupa Rzymu, dlatego każdy nowo wybrany papież udaje się tu w uroczystej procesji aby objąć swoją katedrę jako Biskup Rzymu. Zwyczajowo również duchowieństwo tej Bazyliki podczas procesji w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej zajmuje miejsce przed duchowieństwem innych bazylik rzymskich. W tej Bazylice również wyświęca się kleryków na kapłanów dla diecezji rzymskiej. Bazylika ta jest szczególnym miejscem dla chrześcijaństwa wiąże się z posługą następcy św. Piotra dla całego Kościoła powszechnego o czym wymownie przypomina napis umieszczony nad wejściem „Mater et Caput omnium Ecclesiarum Urbis et Orbis – Matka i Głowa wszystkich kościołów Miata i Świata”. Sama Bazylika jako Głowa i Matka wszystkich kościołów jest również szczególnym wyrazem jedności całego kościoła z Następcą św. Piotra dlatego rocznica jej poświęcenia jest obchodzona w całym Kościele. Pałac laterański był główną siedzibą papieży prawie przez tysiąc lat aż do czasu wygnania awinjońskiego, właśnie w tym miejscu odbyło się pięć soborów powszechnych nazywanych laterańskimi który miały miejsce w 1123, 1139, 1179, 1213 oraz 1512 roku. Tutaj również Papież Bonifacy VIII ogłosił pierwszy Rok Święty w 1300 roku, co zostało upamiętnione na fresku autorstwa Giotto wewnątrz Bazyliki.

## Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego

**10 LISTOPADA 2007**  
**Sobota XXXI tygodnia Okresu Zwykłego**  
**Dzień powszedni**

(Rz 16,3-9.16.22-27)

Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryske i Akwile, którzy za moje życie nadstawili swe głowy i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły [nawróconych] pogan. Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin, złożonych Chrystusowi przez Azję. Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra. Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa. Pozdrówcie umiłowanego mego w Panu Ampliata. Pozdrówcie współpracownika naszego w Chrystusie, Urbana, i umiłowanego mego Stachysa. Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa. Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list. Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

(Ps 145,2-5.10-11)

REFREN: Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił  
i na wieki wysławiał Twoje imię.  
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,  
a wielkość Jego niezgłębiona.  
Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła  
i zwiastuje Twoje potężne czyny.  
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu  
i rozpowiadają Twoje cuda.  
Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła  
i niech Cię błogosławią Twoi święci.  
Niech mówią o chwale Twojego królestwa  
i niech głoszą Twoją potęgę.

(2 Kor 8,9)

Jezus Chrystus, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was swoim ubóstwem ubogacić.

(Łk 16,9-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny,



## **Zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych na XXXI tydzień Okresu Zwykłego**

ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrwiali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

„Nie można dwom panom służyć”. Po raz kolejny słyszę z ust mojego Mistrza, że oczekuje On ode mnie tego żebym radykalnie opowiedział się za Nim. „Nikt nie może dwom panom służyć” dlatego muszę zdecydować co jest dla mnie naprawdę ważne. Pieniądz jest niegodziwy bo łatwo się do niego przywiązać, łatwo zapomnieć co jest ważne, za kim się opowiedziałem kto kto naprawdę ważny, dlatego muszę wiedzieć, że pomimo tego że posiadam dobra doczesne to nie one są dla mnie najważniejsze, to nie pieniądz dlatego właśnie mam mimo wszystko pozostać wierny Bogu. To, że teraz otrzymałem od Boga dobra doczesne, to że Pan mi pobłogosławił i mogę się cieszyć tym co mam, tym co posiadam, jest dla mnie próbą, próbą zarządu niegodziwą mamoną w której muszę pozostać wierny Bogu, Bo to właśnie on jest dla mnie najważniejszy. Dobra doczesne nie mogą mi nigdy przesłonić Dobra prawdziwego, Dobra największego, samego Boga. Bo „nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (por. Mt 6,24).

Jezu Chryste, spraw proszę, żebym zawsze pamiętał o tym, że to ty jesteś dla mnie najważniejszy. Panie pragnę zawsze stać po Twojej stronie, nie oglądając się na dobra tego świata. Pragnę być Twoim sługą, tylko Ciebie chcę słuchać nie oglądając się na nic innego. Daj panie mi siłę i wytrwałość, spraw Panie żebym nigdy nie ulegał pokusom i ułudzie tego świata.